Pacjent nie wykupił leków

Mały błąd, czy też zaniechanie, liczenie, że pacjent zrozumie intencje lekarza bywają początkiem lawiny zdarzeń, które prowadzą do uznania zdarzenia za błąd medyczny i w konsekwencji do wypłaty odszkodowania. Tak jak zawsze dobrymi intencjami jest wybrukowane piekło, liczą się fakty.

Powód P. K. pozwem z dnia 9 grudnia 2013r. wniósł o zasądzenie od O. (...) w P. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból doznany w następstwie braku podjęcia prawidłowego leczenia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany O. (...) w P. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2014r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 10 stycznia 2013r. powód P. K. został przyjęty do Kliniki z powodu nawrotowych zwichnięć rzepki stawu kolanowego prawego. Podczas pobytu na Oddziale, po ocenie klinicznej i radiologicznej, dodatkowo rozpoznano u powoda uszkodzenie więzadła (...) stawu skokowo- goleniowego prawego. Był to już kolejny pobyt powoda w tym Szpitalu w związku z występującymi u niego dolegliwościami kończyny dolnej. Powód wcześniej miał już wykonywane zabiegi ortopedyczne. 14 stycznia 2013r. powód został zakwalifikowany do zabiegu otwartej rekonstrukcji więzadła udowo-rzepkowego. **Zabieg ten został przeprowadzony zgodnie z zasadami prawidłowej sztuki lekarskiej.** Powodowi wyznaczono wizytę kontrolną przypadającą na dzień 29 stycznia 2013r. Podczas tej wizyty lekarz nie poruszył

tematu dalszego stosowania leków przeciwzakrzepowych przez powoda. Nie został także wyznaczony kolejny termin wizyty.

11 kwietnia 2013r. u powoda wystąpiły niepokojące objawy - noga zaczęła mu puchnąć. Wówczas powód próbował skontaktować się telefonicznie z dr J. M. - lekarzem prowadzącym jego leczenie. Kiedy został poinformowany, że dr J. M. będzie obecny na następny dzień zadzwonił do niego i przedstawił występujące u niego objawy. Jednakże dr M. zlekceważył te objawy i zalecił wizytę kontrolną dopiero na dzień 16 kwietnia 2013r. Z uwagi jednak na pogarszający się stan nogi, w dniul4 kwietnia 2013r. powód udał się do (...) Centrum Medyczne (...) w P., gdzie wykonano badanie USG żył prawej kończyny dolnej. Okazało się wówczas, że u powoda doszło do rozległej zakrzepicy głębokiej w całej kończynie włącznie ze stawem biodrowym. Stan powoda wymagał natychmiastowego wykonania zabiegu endowaskularnej trombektomii farmakomechanicznej żyły biodrowej i udowej prawej z dostępu z żyły podkolanowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że u powoda w związku z przebytą operacją w stawie kolanowym prawym występują ograniczenia w zakresie ruchomości oraz powikłania w postaci zakrzepowego zapalenia żył kończyny dolnej prawej.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 16 listopada 2017r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2013r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy obciążył kosztami postępowania w 30% powoda, a w 70% pozwanego

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że powód przyczynił się do powstania szkody. Leki przeciwzakrzepowe winny były być stosowane znacznie dłużej, niż to zalecono w chwili opuszczenia przez powoda Szpitala. W ocenie Sądu doszukiwanie się jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem

powoda a powstałym uszczerbkiem na zdrowiu nie ma jakiekolwiek znaczenia

Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja pozwanego w części zasługiwała na uwzględnienie.

Pozwany po raz pierwszy w apelacji wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu „Polskie wytyczne profilaktyki i leczenia żylnej choroby zakrzepowo-zatorowej Aktualizacja 2012" wywodząc, że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero w związku z uzasadnieniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. dowód ten pominął jako spóźniony, gdyż pozwany mógł go powołać przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut pozwanego, że powód przyczynił się do zaistnienia szkody. Powód w dniu 18 stycznia 2013r. otrzymał receptę na kupno heparyny drobnocząsteczkowej w ilości 30 ampułek F.. Powód wykupił jedynie 21 ampułek tego leku, gdyż więcej nie było w aptece. W świetle zasad doświadczenia życiowego zachowanie powoda nie znajduje uzasadnienia, gdyż jeżeli w jednej aptece brak było wymaganej liczby ampułek F. to należało poprosić o zamówienie w hurtowni lub z innej aptek tych 9 brakujących ampułek lub zakupić ten lek w innej aptece.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez Sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie. **Sąd Apelacyjny w konsekwencji uznał, że powód w 30% przyczynił się do powstania szkody. Biorąc powyższe pod rozwagę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok zmieniono w pkt I o tyle tylko, że obniżono wysokość kwoty zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda do 49.000 zł i oddalono powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 21.000 złotych z odsetkami.**

Konsekwencją zmiany wyroku była zmiana postanowienia w przedmiocie kosztów procesu. **Powód wygrał proces w 49%,**

pozwany przegrał proces w 51%. Przy uwzględnieniu rodzaju i wysokości kosztów wskazanych w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.250 zł, nakazać pobrać od powoda z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.923,50 zł i nakazać ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.923,50 zł.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie **SSA Jacek Nowicki, SSA Marek Górecki oraz SSA Mariola Głowacka**